

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach . . .	2,65 "
Na poczet, już z odnośniami . . .	2,80 "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 "
Na poczet już z odnośniami . . .	8,67 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — części kwoty abonamentowej. —

## OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Sobota: Eugenj  
Niedziela: 14 po Świętkach

CHOJNICE, niedziela dnia 14. września 1930 r.

Słońca wschód 5.31 zachód 18.20  
Księżycy wschód 19.58 zach. 11.31

## Więści o krótkiej treści

**Rzym.** Wybuch wulkanu Stromboli spowodował śmierć 5. osób, 9 jest rannych. W niektórych miejscowościach, w których odczuto także trzęsienie ziemi runęło kilkanaście domów.

**Mesyna.** Wybuchowi wulkanu Stromboli towarzyszyło niezwykle zjawisko. Z Krateru wypłynął szeroki na 50 metrów strumień gorącego piasku, który spustoszył wszystko co spotkał na swej drodze. Na szczycie strumień ten nie popłynął zbyt daleko: Wiele osób odniosło rany

**Bukareszt.** Pożar zniszczył fabrykę obróbki drzewa w miejscowości Stadura niedaleko od Cernauty: Szkody wynoszą 30 milionów lei. Druga fabryka obróbki drzewa, położona w pobliżu, została również zniszczona przez pożar: Straty tu wynikłe wynoszą 20 milionów lei.

Rada główna wyższej szkoły Państwowego Konserwatorium Muzycznego dokonała wyboru rektora, I prorektora na rok 1930-31. Rektorem obrany został jednomyślnie profesor Karol Krzyżanowski, półrektorem Zbigniew Drzewiecki.

**Moskwa.** Wskutek katastrofy tramwajowej 8 osób zostało zabitych 50 ciężko rannych.

Stwierdzono ostatecznie, że w San Domingo poniosło śmierć podczas orkanu 2700 osób, 8000 zostało rannych:

W Kairze aresztowano szereg osób za uprawianie propagandy komunistycznej. Znaleziono u nich obfity materiał agitacyjny.

Lotnicy francuscy Costes i Bellonte podjęli 35 dniowy lot okrężny przez Stany Zjednoczone.

W północnej Rosji odkryła rosyjska ekspedycja naukowa groby normańskie, zawierające nader cenne przedmioty jak broń, ozdoby itp. czasów najazdu Normanów.

**Paryż.** Według doniesienia z Madrytu napotkano na morzu tonący francuski samolot pocztowy komunikacji między Marsylią a Algierem. Załogę i pocztę uratowano, samolot zatonął.

**Paryż.** „Journal“ donosi z Marsylii: Podczas prac podwodnych w morzu przy pomocy dzwonu nurkowego dwóch robotników poniosło śmierć wskutek uduszenia, trzech wydobyto w ciężkim stanie.

Były komisarz ludowy Sowieców Łunaczewski bawił kilka dni w Londynie. skąd wyjechał w piątek do Paryża.

Pod objawami zatrucia zachorowało kilkadziesiąt dzieci w Anglii. Stwierdzono, że zatrucie spowodowały cukierki, obsypane zamiast cukrem arsenikiem, który pewien kupiec sprzedawał, zdając się w dobrej wierze jako cukier.

Pan Dewey, który wyjechał z rodziną do Ameryki wraca do Polski dnia 10 października po czym ogłosi ostatecznie ogólne sprawozdanie o sytuacji finansowej i gospodarczej Polski.

## Rezolucja Centrolewu.

Dowiadujemy się że przywódcy Centrolewu przygotowali na zgromadzenie, zapowiedziane na dzień 14 bm krótką rezolucję.

W rezolucji tej żądają niezwłocznego uwolnienia aresztowanych przywódców i wyrażają solidarność z ogłoszoną wczoraj odezwą wyborczą Centrolewu oraz z uchwałami kongresu krakowskiego.

## Sprawa aresztowanych byłych posłów

### Aresztowany poseł pomorski.

**Wejherowo.** W piątek w nocy został aresztowany były poseł do Sejmu Jan Kwiatkowski, kupiec z Wejherowa

### Komendant więzienia w Brześciu.

Uwięzieni posłowie przebywają nadal w więzieniu wojskowym w Brześciu nad Bugiem, ulokowani w celach, znajdujących się w wieży jednego z pawilonów.

Baszta stoi w środku fortyfikacji, których budowę rozpoczęto w r. 1831. Komendantem więzienia jest porucznik Zbyszyński.

### Demonstracje we Lwowie.

**Lwów.** Aby zaprotestować przeciwko dokonanym aresztowaniom bb. posłów, mieszkańcy miasta Lwowa urządzili dwie wielkie demonstracje na placach Akademickim i Halickim. Wzięły w nich udział tysiączne tłumy. Skonsygnowana w bardzo wielkiej liczbie policja po licznych star-

ciach rozproszyła zebranych i dokonała szeregu aresztowań.

### Protest Łodzi.

**Łódź.** Łódzka rada miejska uchwaliła jednogłośnie postawiony przez radnych socjalistów wniosek, protestujący ostro przeciwko aresztowaniu bb. posłów.

### Dalszy los aresztowanych b. posłów.

**Warszawa.** Prokurator Michałowski, który pojechał do Brześcia, powrócił dziś rano. Prasa rządowa donosi, że wczoraj nastąpiło przesłuchanie zatrzymanych b. posłów w Brześciu przez sędziego śledczego i że przesłuchanie szło po linii art. 101 kodeksu karnego, który mówi o zamachu na ustrój państwa i przewiduje karę do 10 lat ciężkiego więzienia. Areszt jako środek zapobiegawczy został w dalszym ciągu zastosowany do wszystkich b. posłów.

## Jak b. marsz. Hindenburg chciał anektować ziemie polskie?

Dziennik brukselski Le Soir w numerze z dn 9 bm zamieszcza obszerny memoriał b. głównodo wodzącego armii niemieckiej, obecnego prezydenta Rzeszy feldmarszałka Hindenburga, złożony w lipcu roku 1918 kanclerzowi i rządowi Rzeszy.

Memoriał ten rozwija powstały już w listopadzie 1915 roku w kancelarii Rzeszy projekt utworzenia pasa granicznego między mającym powstać państwem polskim a Rzeszą, uzasadniający postulat ten względami wojskowymi i narodowo politycznymi. Celem tego pasa granicznego miało być według słów memoriału utworzenie drogi osiedlenia w pasie granicznym ludności niemieckiej w celu między przyszłym królestwem polskim a Polakami w Prusach. Prusy Wschodnie memoriał uważa za dostatecznie zabezpieczone przez uzależnienie od Rzeszy Litwy i krajów bałtyckich

Memoriał wychodzi z założenia że marzenia polskie o zjednoczonym i niezależnym państwie polskim z Wilnem, Gdańskiem, Poznaniem i Krakowem nie są zbudowane na przesłankach chimerycznych Memoriał wskazuje przytem na niebezpieczeństwo, jakie wynikałoby dla Rzeszy z chwilą powstania państwa polskiego przez dalszy przyrost elementu polskiego w Prusach. Tłumiony dotychczas przez ograniczenia osiedleńcze i stwierdza, że Niemcy w większej jeszcze mierze

jak dotychczas opuszczaliby Poznańskie i Prusy Zachodnie, tak że w końcu panowanie pruskie nad temi prowincjami stanęłoby pod znakiem zapytania. Dlatego memoriał domaga się czynu decydującego w formie utworzenia opanowanego przez Niemcy pasa granicznego spodziewając się że dopiero wówczas Polacy wobec opanowania ich granic przez Niemców będą szukać oparcia o Rzeszę niemiecką.

W tym celu memoriał proponuje przesunięcie granicy niemieckiej na wschód tak daleko, by strefa ta o powierzchni około 20000 km kwadrat. objęła linję Kalisz, Konin, Włocławek. Augustów Memoriał domaga się zgermanizowania tego pasa granicznego drogą gospodarczą i polityczną go opanowania go proponując jako środki skuteczne: 1) przyjęcie wielkiej i średniej własności ziemskiej w ręce niemieckie; 2) usunięcie ludności polskiej przez przymusowe wywłaszczenie około 50 procent całego obszaru pasa granicznego; 3) osiedlenie na zdobytych w ten sposób terenach kolonistów niemieckich.

Memoriał powołuje się na okoliczność, że rząd Rzeszy już w roku 1915 przystąpił drogą dyskretnych zarządzeń do utworzenia takiego pasa granicznego i to w większych rozmiarach, aniżeli tego żąda obecne naczelne dowództwo armji.

### Minister Kwiatkowski w Pradze.

**Praga.** W Pradze odbył się bankiet ku czci ministra Kwiatkowskiego. Bankiet ten stał się wfelką manifestacją przyjaźni czesko — polskiej. Prezydent miasta Stula wygłosił mowę polityczną w której wskazał na konieczność zacieśnienia węzłów pomiędzy obu narodami, posiadającymi wspólnego wroga.

Mówca dał następnie wyraz swemu podziwu dla rozkwitu życia państwowego Polski na wszych polach. Toastem na cześć Prezydenta Rzeszy czesko polskiej zakończył Stule swe przemówienie. W odpowiedzi na to powitanie minist. Kwiatkowski wskazał na praktyczne środki przeprowadzenia zbliżenia polsko — czeskiego, wysuwając zagadnienia gospodarcze Na zakończenie minister Kwiatkowski wznosił toast na cześć Prezydenta Masaryka.

Prasa niemiecka śledzi z żywym zainteresowaniem i niepokojem manifestacje praske.

### Socjalista o zasługach Kościoła.

Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, Albert Thomas w sprawozdaniu swem o działalności Biura w ten sposób wypowiedział się o zasługach Kościoła w dziedzinie ochrony pracy:

„Nabieram przekonania, że moralna siła Kościoła katolickiego odegra potężną rolę w dziele sprawiedliwości społecznej.

### Nowe zamachy Ukraińców.

Patrolujący posterunkowy spostrzegł w pobliżu mostu kulparkowskiego na torze kolejowym wielką kupę kamieni i podkładów kolejowych ułożonych wpoprzek szyn. Torem tym miał nadjechać pociąg pośpieszny do Bukaresztu, Przeszkodę zdołano na czas usunąć

W tym samym czasie stwierdzono inną przeszkodę urządzoną na dworcu głównym. Na torze Lwów — Sniłków poprzecinano druty z urządzenia mechanicznego do przesuwania zwrotnicy.

W obu wypadkach chodziło sprawcom o doprowadzenie do katastrofy. Mimo energicznie prowadzonego śledztwa nie zdołano sprawców wykryć. Nie ulega jednak wątpliwości, że sprawcami zamachów są członkowie Ukraińskiej Organizacji wojskowej — rzekomo „zlikwidowanej“

### Manifestacje „centrolewu“ zakazane.

**Warszawa.** Jak donosi prasa sanacyjna, rząd wydał zarządzenie zabraniające urządzania manifestacyjnych zebrań Centrolewu w dniu 14 bm. pod gołym niebem, Zebrania odbywać się mogą jak głosi komunikat, jedynie w lokalach zamkniętych „odpowiadających wymogom policyjno-technicznym“.

## Echa aresztowania posłów sejmowych

**Warszawa.** Prokurator Michałowski i sędzia śledczy Demant wyjechali we czwartek do Brzeźcia. Po ich powrocie wyjaśni się, czy aresztowani posłowie będą zwolnieni, czy też zostanie zastosowany do nich środek zapobiegawczy aż do ukończenia śledztwa.

**Warszawa.** Sprawę aresztowanych 18 byłych posłów sejmowych prowadzi adwokat Jan Nowo dworski Śmiarowski i Berenson a w nadto podjął się prowadzenia tej sprawy adw. Szumański i Gra liński. obrońcy ci prowadzą sprawę wszystkich posłów, oprócz sprawy posła Baćmągi z BB

**Warszawa.** obrońcy aresztowanych posłów złożyli podanie do prokuratora sądu apelacyjnego p Rudnickiego, w którym komunikują mu, że podjęli się obrony aresztowanych posłów oraz zwracają się do prokuratora Rudnickiego z prośbą o ściśle stosowanie do nich pod każdym wzgl. wyraźnych przepisów prawa.

**Warszawa.** Według pogłosek, krążących w kulisach sądu okręgowego, obecnie rozważana jest kwestja rozwiązania warszawskiej Rady Ad

wokackiej z powodu opublikowanej uchwały w obronie aresztowanych adwokatów członków Rady i 2 aplikantów adwokackich. b posłów do Sejmu.

Min. sprawiedliwości może zawiesić warszawską Radę Adwokacką ale musi jednocześnie zastosować odpowiedni wniosek do Najwyższej Rady Adwokackiej. Jeśli ta wniosek ten odrzuci ostateczne rozstrzygnięcie należy do Sądu Najwyższego. W razie zawieszenia Rady Adwokackiej funkcje jej pełni zastępczo gremium sędziów Sądu Okręgowego.

**Kraków.** Prasa krakowska donosi, że w nocy na dworc kolejowym w Krakowie policja aresztowała wysiadającego z pociągu od strony Tarnowa dr Romualda Szumskiego sekretarza Rady wojewódzkiej PPS Dr Szumskiego odstawiono do więzienia skąd przewieziono go do Tarnowa

Aresztowanie nastąpiło na polecenie prokuratury tarnowskiej za podburzające przemówienie, jakie wygłosił w Tarnowie w czasie śródowych demonstracji robotniczych.

## Wobec wyborów

(Dokończenie.)

Praca obywateli tworzy i wzmacnia materialną siłę państwa. Konieczną podstawą tej pracy musi być prawo. a miarą jej jest wytwórczość, która zależy od opłacalności. Podniesienie wytwórczości nie może być oparte na sztucznym podtrzymaniu przez państwo jej poszczególnych gałęzi przy równoczesnym obciążeniu ich nadmierne mi daninami i świadectwami publicznymi. Nie można także budować wytwórczości na zadłużeniu się u obcych, o ile nie zapewni się jej odpowiedniego stopnia dochodowości. Gdzie tego warunku niema, pożyczki prowadzą nieuchronnie do bankructwa finansowego, a to do utraty niezależności politycznej.

Głównym hamulcem naszego rozwoju gospodarczego jest wysokie i nierównomierne jego obciążenie daninami publicznymi oraz drogi kredyt. Obydwa te zagadnienia sprowadzają się do jednego, ponieważ potanie kredytu jest zależne od nagromadzenia kapitałów wewnętrznych w drodze oszczędności, a to znowu zależy od wysokości ciężarów publicznych. Pod tym względem okres rządów pomajowych zaznaczył się bardzo niekorzystnie. Budżet państwa wzrósł z 1700 milj. zł w roku 1926 do przeszło 3 miliardów w roku 1929; budżety samorządowe z półmiliarda do 1200 milionów; w tym samym stosunku wzrosły także budżety ubezpieczeń społecznych. Wszystko to ciąży na naszej wytwórczości rolniczej, przemysłowej, rzemieślniczej, na handlu i na konsumpcji wewnętrznej powodując coraz głębsze przesilenie gospodarcze, które sfery rządowe zwalają na t. zw. konjunkturę światową

Zwalczenie tego przesilenia musi być pierwszym zadaniem nowego Sejmu i nowego rządu. Zmniejszenie budżetu państwa i samorządów; zmniejszenie danin publicznych przez reformę systemu podatkowego, a zwłaszcza zniesienie podatku obrotowego; zmiana systemu ubezpieczeń; wyzbycie się przez państwo kosztownych przedsiębiorstw, ogólne potanie administracji; zniesienie lub zmiana szeregu ustaw, pociągających obciążenie skarbu państwa i samorządów, oto program, który musi być niezwłocznie wykonany. Program ten nie jest dla nas tylko hasłem wyborczym, ale terenem nieustannej pracy i walki w ciągu ostatnich 5 lat. W walce tej prowadzonej nie dla dobra poszczególnych warstw, czy zawodów, lecz dla uzdrowienia całości gospodarstwa narodowego, nie możemy ustać, ponieważ od jej pomyślnego wyniku zależy rzeczywisty nie gołosłowny udział Polski w wszechświatowym wyścigu pracy.

Polska jest krajem ubogim, którego obywatele z trudem odbudowują zniszczone przez wojnę i jej skutki warsztaty pracy. Taki kraj musi mieć tanią administrację, oszczędny rząd, skromne budżety ograniczone do najkonieczniejszych potrzeb. Budowa mocarstwowej potęgi państwa musi opierać się na mocnym fundamencie gospodarczej siły jego obywateli. Tą i tylko tą drogą, a nie lekkomyślnymi pożyczkami i wyprzedawaniem mienia narodowego możemy zdobyć Polsce niezależność gospodarczą. Tylko oszczędność może odbudować kapitał wewnętrzny, dźwignąć nasze bezrobocie, zwiększyć konsumpcję wewnętrzną i wywóz zagraniczny. Wszystko inne to środki na krótką metę, po których następuje tem większe osłabienie.

Dla przeprowadzenia tego programu musimy mieć inny rząd i inny system rządzenia. Rząd dyktatorski, nie mający zaufania narodu, chcąc utrzymać się przy władzy, musi okupować się rozmaitym czynnikom wielką gromadę swoich popieczników. Rządy dyktatorskie są dla nas bezwarunkowo za drogie. Polski nie stać na taki zbytek

Oto są główne zdania, przed którymi staje naród, jako wyborca. Nie Sejm, ani rząd ale naród sam będzie niedługo decydował o losie swoim

i swego państwa. Naród musi nie tylko wypowiedzieć się czy chce nadal pozostawać pod rządami pana Piłsudskiego i jego obozu, ale musi ponadto wskazać drogę nowemu rządowi.

Wybory są sprawą zaufania. Od tego w czyje ręce słoń wyborcy swoje żądania, zależy ich spełnienie. Obóz narodowy przy obecnych wyborach sięga śmiało po zaufanie narodu, ponieważ w ciągu istnienia poprzedniego Sejmu zaufania tego ani raz nie zawiodł. Działalność Klubu Narodowego w poprzednim Sejmie zyskała mu nie tylko zrozumienie i serca szerokiej sfery społeczeństwa, ale nawet uznanie i szacunek przeciwników.

Wzmocnienie i skuteczność tej działalności zależy od wyniku wyborów. Zwycięstwo obozu na rodowego nie tylko najpewniej przyspieszy koniec obecnych rządów, ale wpłynie stanowczo na bieg polityki zewnętrznej i wewnętrznej państwa, w której naprawa stosunków gospodarczych na pierwsze wysuwa się miejsce. Stronictwo Narodowe jest przekonane że społeczeństwo narodowe ofiar nie i śmiało stanie do walki w mocnym przeświadczeniu, że służy dobrej sprawie. Walka toczy się o godność Narodu i Państwa, o jego niezależność gospodarczą, która jest niezbędnym warunkiem potęgi. Takiej walce poświęcić musimy wszystkie siły i musimy zwyciężyć.

### A. Dębski

Aresztowany w nocy z 9 na 10 września br na mocy rozkazu Ministra Spraw Wewnętrznych Składkowskiego, był poseł A Dębski. urodził się w roku 1890. Do szkół średnich uczęszczał w Radomiu i za udział w strajku szkolnym wydalony z gimnazjum, skończył szkołę średnią w Humaniu. W roku 1914 skończył Wydział Prawny Uniwersytetu Kijowskiego.

Jako sekretarz i najbliższy pomocnik śp. Stanisława Jeziarskiego, przyjmował udział w pracy t zw. Pogotowia Wojennego, oraz w akcji konspiracyjnej młodzieży narodowej na Kresach (Polonia).

Po przybyciu do kraju objął stanowisko zastępcy starosty w Zamościu a z kolei stanowisko starosty w Garwolinie i w Chełmie. Jako wzorowy administrator mianowany został w roku 1924 wojewodą wołyńskim. Z tego stanowiska usunięty został niezwłocznie po przewrocie majowym.

Po paru latach pracy w przemyśle poświęca się całkowicie działalności społeczno - narodowej jako oboźny Obozu Wielkiej Polski

Wreszcie w roku 1928 obrany posłem z listy Stronictwa Narodowego piastował ten mandat do chwili rozwiązania Sejmu.

### Zebranie manifestacyjne w Katowicach

**Katowice.** Dnia 14 bm odbędzie się tu o godz 14 wielkie zebranie manifestacyjne czterechstronictwa a mianowicie Stronictwa Narodowego, polskiej Chrześcijańskiej Demokracji N P R i P P S w sprawie protestu antyniemieckiego i poszanowania prawa w Polsce. Województwo w porozumieniu z min spraw wewn: zezwoliło tylko na zebranie w zamkniętym miejscu Pochód natomiast został zakazany.

### Ograniczenie imigracji do Stanów Zjedn.

W Londynie dnia 22 września w Sztutgardzie 26 września i w Warszawie dnia 1 października odbędą się konferencje konsulów amerykańskich dla omówienia sprawy bardziej surowego stosowania ustawowych przepisów o ograniczeniu imigracji do Stanów Zjednoczonych w celu złagodzenia obecnego kryzysu bezrobocia w Ameryce. Konsulowie amerykańscy, mający wzięcie udział w tych konferencjach otrzymają od rządu Stanów Zjednoczonych nowe programy w sprawach imigracyjnych.

### Stan zdrowia p. Dąbskiego znów się pogorszył.

**Warszawa.** W stanie zdrowia b. wicemarszałka Dąbskiego nastąpiło znaczne pogorszenie. Pod wpływem wiadomości o dokonanych aresztowaniach dostał on silnej gorączki. Stan jego uważają za poważny.

### Śmierć prof. Godlewskiego

**Kraków.** Zmarł tu światowej sławy profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego na wydziale chemicznym i członek Akademii Umiejętności, dr. Emil Godlewski, urodz. w r. 1847

### PRZEGLĄD PRASY.

#### Konfiskata uchylonej konfiskaty.

Jedna z konfiskat „Naprzodu“ została uchylona przez sąd. Naprzód wydrukował ten artykuł po raz drugi ale

„Mimo wyraźnej uchwały sądu, że jego treść nie zawiera znamiona jakiegokolwiek czynu przestępczego, Starostwo Grodzkie powtórnie skonfiskowało ten artykuł w całości.

Jest to wypadek niezwykle. Powinni się nim zająć prawnicy: Powinno się wyjaśnić, czy orzeczenia sądu mogą być lekceważone?

#### O djetu marszałka Sejmu

„Robotnik“ zajmuje się niemądremi wyjaśnieniami prasy sanacyjnej, w szczególności Kurjera Porannego. w sprawie diet wypłacanych marszałkowi Sejmu. Mniejsza o tłumaczenie, jakie są podstawy prawne pobierania diet — wszyscy zdają sobie sprawę, że są zawarte w Konstytucji, w budżecie i w regulaminie. Kurjer Poranny wymyśla z powodu wysokości tych diet. Na to Robotnik odpowiada:

i jeszcze jedna rzecz ciekawa. Oto o marszałku Senatu nikt z waleatów słowa nie pisze: Bierzcie on takie same djety jak marszałek Sejmu, objeżdża Francję, Hiszpanję północne Włochy, Szwajcarię, Austrię i Niemcy w aucie senackim jest dwa razy w kąpielach zagranicą, raz do roku w Brazylii i żaden waleat nigdy nic o tem nie napisze. Wody do ust nabrali — Zławszcza, że kilkanaście posiedzeń Senatu w roku nie są zaiste zbyt wyczerpującą pracą Staropolskie przystawie mówi: Pokorne ciele dwie matki sse.

#### Wystąpienie Ch D z Centrolewu

„Rzeczypospolita“ pisze:

Wśród stronnictw Centrolewu zarysował się wyraźny kompromis, mający objąć obok radykałów z PPS Wyzwolenie Stronnictwo Chłopskie także umiarkowane stronnictwa centrowe — Piasta NPR i Ch D obok zwolenników wywłaszczenia i rozdziału Kościoła od Państwa zwolennicy utrzymania dotychczasowego ładu społecznego i obrony religii. W zespole obejmującym tak sprzeczne żywioły tem chwytliwsza staje się sprawa tego wspólnego sztagardu, pod którym do walki wyborczej stanąć zamierzają — sprawa programu.

W programie tym nie wystarczy samo tylko powołanie się na zasady ustrojowe takie czy inne, oraz na pewne postulaty gospodarcze. Chodzi w nim także o szereg innych podstawowych zagadnień, które zwłaszcza dla każdego wyborcy katolickiego posiadają główne znaczenie. Jeśli z jed. molitą listą wystąpi obóz rządowy, wówczas dla każdego katolika mądrzejsza chwila zapytania: czy hasłem obozu jest utrzymanie polityki wyznaniowej i szkolnej p min. Czerwińskiego oraz także demonstrowanie przeciw nauce religii w szkołach, jak to widzieliśmy w sejmie ostatnim? Tak samo wobec listy Centrolewu będzie musiał zapytać każdy katolik: czy po tym chwilowym wspólnym frontie na okres wyborczy nie będziemy w nowym sejmie świadkami tego, że znowu ten czy ów socjalista będzie skreślał z budżetu dotację na katolicki uniwersytet w Lublinie, a ten czy tamten wyzwoleńiec przeprowadzał stopniowo rozdział Kościoła od Państwa?

Do takiego sprecyzowania programu Centrolewu nie doszło, skutkiem czego Str. Chrześcijańskiej Demokracji udało za niemożliwe dla siebie przystąpienie do tego bloku i zdecydowali się iść do wyborów samodzielnie. Motywy tej decyzji tłumacza zupełnie jasno, że była konieczna. W programie Centrolewu nie znalazło się miejsca dla tego co dla każdego katolika jest w polityce rzeczą główną i bez której właściwie do wyjaśnienia sytuacji przedwyborczej kompromisowa: Wystąpienie Ch D z Centrolewu przyczyni

#### O czystości wyborów.

Gazeta Warszawska słusznie podkreśla że bez celowe i najwne jest wysuwanie sprawy czystości wyborów w ten sposób, jak to czynią niektóre grupy polityczne. Mianowicie uchwalają, bądź chcą uchwalac na zgromadzeniach, aby wybory były czyste. Uchwały i żądania nicy nie pomogły

Podstawą czystości aktu wyborczego jest, obok ścisłego wykonania przepisów ordynacji wyborczej, bezstronność władz administracyjnych. Tym czasem pan minister Składkowski jest zdania, że rząd jest stroną zainteresowaną w wyborach narówni ze stronnictwami.

Sejm odpowiedział na to ustawą o czystości wyborów. Jak rząd zachowa się wobec tej ustawy, to jego rzecz: Temu kto by zaryzykował złamać tę ustawę, z pewnością nie zaimponuje rezolucją jakiegos zgromadzenia.

Będą próby sztuczek przy obliczaniu głosów przez komisje obwodowe, zwłaszcza po wsiach i jeszcze większe cuda mogą się dziać z protokołami wyborczymi w drodze z obwodu do okręgu: To prawda, ale co tu pomogą apele do czystości? Takie apele wyglądają tak, jakgdyby ktoś wychodząc z domu, napisał uprasza się nie okradać mieszkania.

Droga jest inna. Czystości wyborów nie zabezpieczą rezolucje i apele. Czystość tej trzeba zapewnić za pomocą uświadomienia i odpowiedzialnej organizacji wyborców, nie apeluje się do złodzieja ale się go pilnuje.

Zamiast żądać — niewiadomo od kogo — czystości wyborów, trzeba nie tylko powiedzieć: Wybory muszą być przeprowadzone czysto, zgodnie z prawem i moralnością publiczną, — ale tę zapowiedź trzeba wykonać!

#### Godność narodu.

Najskuteczniejszym sposobem zniszczenia narodu jest pozbawienie go poczucia godności i dumy. Podłeje wtedy i upada. Brak godności u ludów podbitych był najlepszym żandarmem despotów.

ABC pisząc na temat godności narodu mówi: Upadają naród ci, którzy pragną zeń mieć ślepe i bierne narzędzie własnych zamysłów. Kto pragnie dobra i rozwoju narodu, pielęgnuje godność i dumę narodową — jako skarb największy. Tylko narody z wysoko rozwiniętym poczuciem godności i dumy mogą dokonać rzeczy wielkich.

Tę prostą prawdę rozumieją doskonale rozumne dyktatury. W każdym swem przemówieniu Mussolini apeluje do dumy i wielkości Włochów

Nawet Wilhelm II, który w poufnych listach do Mikołaja II-go pisał o parlamencie niemieckim, że chętnieby tę bandę powywieszał! — publicznie nie odważył się nigdy poniżyć godności narodu niemieckiego.

## 36 chłopów polskich rozstrzelanych w Sowieciech

Jedno z pism emigracji rosyjskiej drukuje o powiadanie zbiega z Białorusi sowieckiej, Borysiewicza, który przyniósł straszną wiadomość o rozstrzelaniu we wsi Zamostocze w okręgu mińskim 36 chłopów narodowości polskiej.

Władze sowieckie postanowiły w Zamostoczach, zamieszkałych przez ludność polską, urządzić propagandowy „sowiec polski”. Podczas uro-

czystości otwarcia sowiecia jeden z mieszkańców wygłosił przemówienie w którym oświadczył, iż władza sowiecka niedługo runie, a Polacy na Białorusi sowieckiej będą mogli znowu swobodnie utrzymywać stosunki z Polską. Do wsi przybył wezwany z Mińska oddział czekistów, którzy 36 chłopów rozstrzelali, prócz tego 40 skazano na 10 lat pobytu w obozie koncentracyjnym.

## Trudy misyjne

W czasach wygodnych podróży wydaje się, że misjonarze również nie napotykają na zbytne trudności. Coprawda do niektórych środowisk misyjnych można dość prędko i względnie wygodnie dotrzeć, o ile się ma ku temu środki odpowiednie, lecz po największej części tak bywa, że, chociaż dojazd jest aż do pewnej granicy możliwy, następują potem trudności wprost niebywałe.

Zbawiciel sam na te wskazał trudności temi słowy: „Idźcie — nauczajcie — wszystkie narody”. A więc „idźcie” na zdobycie świata całego, olbrzymiego przez morze burzliwe, rzeki rwące, piaszki pustynne i lody oraz śniegi wieczyste. Nic nie wstrzyma misjonarza, który dociera do miejsc najdzikszych, bądź pieszko, bądź konno, bądź na wozie zaprzężonym w woły, bądź łódką niebezpieczną, albo i taczka prymitywną; posługuje się też parowozem, motorem, koleją żelazną, autemobilem a nawet aeroplanem, byleby mu stawiono takie środki komunikacyjne do dyspozycji. Krzyż misjonarski toruje wszystkie drogi, choćby najtrudniejsze do ludów całej ziemi.

Gdzie nieznane dotąd rzeki rwące, albo góry niebotyczne stawają się zwiastunowi wiary drogowskazem do szukania dusz nieśmiertelnych, tam notuje on pilnie te nowe kształty i źródła wód ziemni. a także zdobycze fauny i flory, w taki sposób dodaje on niejedną cegiełkę do coraz nowszych odkryć naukowych, co jako dawne i nowsze zapiski misjonarskie można było podziwiać na wielkiej wystawie misyjnej, jaką 1925 roku mógł oglądać w ogrodach watykańskich świat cały.

Trudy, na jakie zwiastun wiary podczas swych wysiłków misyjnych napotyka, połączone są dalej z dalszym rozkazem Chrystusa: „Nauczajcie wszystkie narody!” Jestto zadanie — zdawałoby się przewyższające siły człowieka, gdy się pomyśli, że na świecie znajdują się ludzie różnej barwy, rozmaitych języków. Na świecie liczy się 1000 do 1500 języków i narzeczy, a w samej Afryce spotyka się przeszło 70 rozmaitych języków. Sodalicia św. Piotra Klawera drukuje katechizmy i książki szkolne w licznych narzeczach afrykańskich.) usposobień i obyczajów. Kościół otwiera wszystkim swe zbawienno-dajne podwoje.

Misjonarz tak często zbliża się do ludu, którego język lub narzecz są nieznane, którego mowa nie została ujęta alfabetem ani gramatyką. Wówczas należy wynaleźć pisownię, składowanie itd. jako czynił św. Cyryl dla Słowian i wielu innych jak O. Hankiewicz T. J. dla jednego z narzeczy w Afryce (Ridezja). W taki sposób misjonarz otwiera po licznych trudach nabytym a nieraz przez siebie ukształtowanym językiem serce ludzi, których stara się pozyskać dla Boga, dalej zaś przysparza nauce nowych zdobyczy. Zresztą nikt jak on, pozostający bezprzestannie z tymi

ludami, siedząc z nimi przy ich ognisku, dzieląc z nimi boleści i radości, nie ma możności wniknąć w ducha jego języka, poznać charakter wraz z dodatnimi i ujemnymi stronami.

A wszystkie te znojne prace spełnia zwiastun wiary na chwałę Bożą i dla dobra ludzkości.

Ks. K. Bajerowicz.

## Jedwabnictwo jako nowe źródło dochodu w rolnictwie

Bardzo naturalnym zjawiskiem w obecnym kryzysie gospodarczym jest dążenie rolnictwa w kierunku uprzemysłowienia się, i nie w tem dziwnego, gdyż utrzymanie się rolnika litylko z eksploatacji dotychczas stosowanych produktów jest wobec niskich ich cen, a nawet częstego braku rynku zbyt. zawodne

Oglądając się za nowym artykułem, który miałby zapewnić zbyt, jest zatem nakazem chwili obecnej. Musi to być oczywiście artykuł, którego produkcja nie wymaga żadnego nakładu pieniężnego, a mimo to zapewni wysoki zysk.

Zważywszy na opłacalność, jaką daje eksploatacja jedwabnictwa, wybór padnie niewątpliwie na tę gałąź przemysłu. Niema bodaj wdzięczniejszego źródła dochodu jak to, a szczególnie dla małych rolników, gdyż mało wymaga zachodu i żadnego ryzyka. Z 20 drzewek morwowych osiągnąć można nawet 500 zł czystego zysku. Rozmieszczenie drzewek tych nie następuje żadnych trudności, gdyż można je sadzić gdziekolwiek: na miedzach, przy drogach i na nieużytkach, z czego wynika, że jakość gleby jest obojętna. Grunta piaszczyste, na których zboże się mało opłaca, mają tu pierwszorzędną zastosowanie.

Na czem polega właściwa praca hadowcy jedwabników? Odpowiadając na to pytanie zaznaczyć należy, że okres całej pracy nie przekracza 6 tygodni. A jest to praca łatwa, spełniana chętnie przez dzieci, polega ona bowiem na zrywaniu liści morwowych z drzewów i karmieniu nimi gąsienic jedwabnika. Po 6 tygodniach życia przestają gąsienice przyjmować pokarm i robią oprzęd jedwabiu. Oprzęd ten sprzedaje się bez żadnych dalszych zabiegów. Zbyt oprzędu jest u nas zapewniony w Milanowku pod Warszawą, gdzie znajduje się nowoczesne urządzenie na przerób jedwabiu.

Jak wyżej powiedzieliśmy 20 drzewek morwowych daje 500 zł zysku; ażeby kwotę tę uzyskać ze sprzedaży ziemniaków, które bardzo często kosztują tylko 1 zł ctr., trzeba by ich sprzedać aż 500 ctr. Idzie więc na to 5 morgów ziemi, praca całego lata i wyglądanie za deszczem i pogodą. Hodowla jedwabnika daje również dochód pewniejszy, jak z hodowli trzody chlewnej, gdyż ta zawodzi, gdyż niema prawie gospodarstwa, któreby nie nawiedził pomór świn, pociągający za

sobą często duże straty. Hodowca jedwabnika tych strat obawiać się nie potrzebuje.

Nie od rzeczy będzie podkreślić należyte traktowanie sprawy jedwabnictwa przez rolnictwo za graniczne. We Włoszech np. u gospodarza posiadającego 5 do 6 morgów ziemi, można spotkać już 50 do 100 drzewek morwowych; główny swój dochód czerpie on zatem z jedwabnictwa. Nietylko miedze i drogi, ale i pola pozadane są tam rzędami drzew morwowych. U gospodarzy małych rolnych jest dobrobyt a miliony złotych, które my wydajemy na import jedwabiu, pozostaje tam w kieszeniach hodowców jedwabnika.

Sprawa jedwabnictwa stała się ze zrozumiałych powodów aktualna i w Polsce. U nas na Pomorzu budzi ona również wielkie zainteresowanie. Rolnictwo, które kryzys gospodarczy szczególnie doświadcza, winno tem intensywniej zająć się hodowlą jedwabnika chociażby ze względu na pewny dochód i mierną przytem pracę. Rolnictwo pomorskie nie powinno w tym wypadku stać poza rolnictwem dzielnic innych, tembardziej, że mamy po temu sprzyjające warunki. Doświadczenie w szkółkach p. Domachowskiego (w Grodzicznem pow. lubawski) wykazało, że drzewka morwowe klimat nasz znakomicie znoszą i świetnie się zaaklimatyzowały.

Można tam nabyć drzewka jedno, dwu i trzyletnie jak również zasięgnąć wyczerp. informacji z dziedziny jedwabnictwa.

Świata nie zapomni on nigdy o swoich bohaterkach bretońskich wyprawcach, ani o głęboko wzruszającym czarze waszej Bretanii... Za Bretanię, która jest zawsze niewyczerpanym źródłem bohaterstwa i za Francję, Wielką naszą przyjacielką, wznoszę kielich w dniu dzisiejszym...”

## Pomiary grawimetryczne w Poznaniu i na Pomorzu.

Z Obserwatorium Poznańskiego donoszą:

W Obserwatorium Astronomicznym U. P. bawi obecnie ekspedycja naukowa Obserwatorium Krakowskiego, której zadaniem jest przeprowadzenie pomiarów siły ciężkości w szeregu miejscowościach województwa Poznańskiego i Pomorskiego. Pomiary tego rodzaju, prowadzone już od kilku lat, w zachodniej połaci naszego kraju przez Obserwatorium Krakowskie, mają na celu zbadanie na tych obszarach kształtu powierzchni ziemskiej, Ziemia bowiem, ściśle mówiąc, nie jest ani kulą ani nawet elipsoidą obrotową, lecz bardzo zawiłą figurą geometryczną tak zwaną geoidą, obecnie niedostatecznie jeszcze zbadaną. Pomiary grawimetryczne mogą być wykorzystane też i dla celów geologicznych, mianowicie dla zbadania rozkładu mas wewnątrz skorupy ziemskiej, co posiada bezpośrednie znaczenie w górnictwie (poszukiwanie złóż węgla i rud).

## Ukarane świętokradztwo w Rosji

Sowiec w Carycynie nad Wołgą postanowił zburzyć miejscową katedrę i „zaszczytne” zadanie wysadzenia świątyni w powietrzu powierzył związkowi młodzieży komunistycznej. Świętokradzki ten czyn stał się powodem do wielkiej uroczystości: na placu koło katedry wniesiono trybunę, z których zaproszeni goście mieli przyglądać się niezwykłemu widowisku.

Nabój dynamitowy wstrząsnął murami wielkiej budowli ale zaimprovizowani pirotechnicy tak źle go podłożyli, że po rozproszeniu się dynamu katedra ukazała się oczom widzów nietkniętą, natomiast trybuna pokryta była trupami i ranymi.

## Detektyw zwyciężony — zwycięzcą

10)

Tak rozmyślał Barnes, studując stan rzeczy. Zaczął od badania sukien i odzieży zamordowanej, leżącej na krześle. W kieszeniach nie znalazł nic. Zauważył tylko, że ze spodnicy wycięto kawałek materji. To samo było z innymi częściami garderoby. Błyskawicznie przyszła mu myśl. Przystąpiwszy do łóżka, jął szukać znaku na kożuszu, nie mogąc zaś znaleźć, obrócił zwłoki i zobaczył, że na plecach wycięto z płótna znak.

— To tłumaczy ślad krwi przy drzwiach! — mruknął. — Wyniósł ją z łóżka bliżej światła. by łatwiej znaleźć i wyciąć znak. Potem zawlókł zwłoki z powrotem, by nie być zmuszonym, przechodzić przez nie, manipulując w pokoju. Jest to drab o zimnej krwi! Ale wynika stąd rzecz ważna, mianowicie nie zwała się ona Róża Mitchell, Inaczej nie istniałaby potrzeba wycinania monogramu, zwłaszcza że nazwisko to znało dużo osób.

Barnes zebrał strannie na gazetę popiół znaleziony w kominku i zaniósł do okna gabinetu. Badanie wykazało, że morderca spalił wycinki odzieży z monogramami, a także pewną ilość listów. Dokonał tego bardzo starannie, tak że zostało tylko parę guzików na strzępku materji i brzegi kopert. Barnes rzucił z niechęcią popiół w kominek i zwrócił się do biurka. Ale mimo przeszukania wszystkich szuflad i szelmin nie znalazł nic, prócz czystego papieru listowego. oraz kopert zwykłego formatu.

Obejrząwszy się raz jeszcze po sypialni zamordowanej, spostrzegł kufer. Podniósłszy wieko,

zauważył, że zawartość jego była porozrzucana dziko. Ktoś przeszukał go i wrzucił resztę bezładnie. Barnes zbadał sztukę po sztuce i stwierdził, że wszędzie powycinano znaki.

— Musiał istnieć ważny powód zatajenia nazwiska tej kobiety! — mruknął do siebie.

Chcąc włożyć zpowrotem jakąś część odzieży, posłyszał szelest i istotnie dobył z kieszeni złożony papier, wgląd rozradowany, że znalazł coś na piśmie.

— Nakoniec jakiś ślad! — wykrzyknął, pobiegł do okna pokoju frontowego i przeczytał:

Spis kamieni:

Diamant 15 $\frac{1}{2}$ karatów	15000 dol.
Szmaragd 15 $\frac{1}{2}$ kar	15000 dol.
Rubin 15 $\frac{3}{4}$ kar	20000 dol.
Szafir 10 kar	5000 dol.
Perła (gruszka) biała	15000 dol.
Perła (gruszka) czarna	10000 dol.
Perła (jajo) biała	5000 dol.
Perła (jajo) czarna	5000 dol.
Diamant kanaryjski	5000 dol.
Topaz 200 kar.	5000 dol.

Razem 100000 dol.

Te dziesięć kamieni są egzemplarzami doskonałymi w swoim rodzaju. Cztery pierwsze szlifowano jednakowo. Perły gruszkowe mają mniej więcej tę samą wielkość, diament kanaryjski jest podłużny, a topaz niezrównanej piękności.

Cały zbiór zawarty jest w puzderku ze skóry juchtowej, sześć cali długości i cztery szerokości, wyłożonem atlasem.

Każdy kamień spoczywa w zagłębieniu, przystosowanem do jego kształtu, i przycięnię-

ty jest złotą klamrą, Puzderko nosi złożony napis: „Mitchel” na rzemieniu obejmującym je.

Tyle tylko. Spis nie miał podpisu, czego Barnes żałował bardzo, ale czuł, że trzyma w ręku ważny dokument, który zdawał się potwierdzać twierdzenie zamordowanej, że jej skradziono znaczną ilość nieoprawnych kamieni. Cenny był też tak dokładny opis klejnotów. Włożył ostrożnie papier do portfela i wrócił do zwłok.

Bliższe badanie rany na szyi doprowadziło go do wniosku, że morderca użył zwykłego scyzoryka. Rana nie była głęboka, ani też długa. Przecięto tylko tętnicę główną. Było to dowodem że zamordowaną napadnięto we śnie, powstało przeto pytanie, czy morderca posiadał sposób wejścia do mieszkania niepostrzeżenie, Miał widocznie klucz, albo został przez kogoś wpuszczony.

Barnes zadrzał, gdy mu przyszło na myśl, że Wilson widział, na krótki czas przed krzykiem Mitchela, wchodzącego do tego domu który nibawem opuścił. Czy z tą właśnie kobietą był w teatrze? A jeśli tak, z jakiego powodu tak prędko wrócił do siebie i zasnął? Te okoliczności musiały zostać należycie wyjaśnione.

Podczas gdy Barnes dumał nad tem, oczy jego wędrujące po pokoju, przykuł przedmiot lśniący który leżał obok kufla, rozblęśły w promieniu słońca. Patrzył nań przez chwilę prawie bezmyślnie, potem podniósł bez wielkiego zainteresowania. Ale przyjrząwszy się lepiej, rozpromieniał triumfem, Trzymał w palcach guzik, sporządzony z pięknej kamei, wyobrażającej profil kobiety z podpisem: Julja.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## W szponach Czeki

Wrażenia z pobytu podróżnika naokoło świata.

Onegdaj przejeżdżał przez Katowice i odwiedził redakcję „Polonji” znajdujący się w podróży naokoło świata b. austriacki oficer marynarki wojennej Rudolf Czerny z Salzburga. Gdy w r. 1918 upadła monarchja w Austrii i nastąpiła demobilizacja floty wojennej, ówczesny porucznik marynarki rzucał mundur i wyjechał do Brazylii w zamiarze rozpoczęcia tam nowej egzystencji. Życie w tym kraju stało się dla niego jednak tak trudne, że postanowił wyjechać do Stanów Zjednoczonych. W r. 1923 przyjechał w jednym z pism nowojorskich ogłoszenie, w którym pewne towarzystwo nowojorskie rozpisало konkurs na podróż naukową przez wszystkie 5 kontynentów świata z warunkiem odbycia co najmniej 40,000 klm., ustalając nagrodę w kwocie 10 tys. dolarów dla każdego uczestnika na wypadek wypełnienia przepisanych warunków. Czas podróży miał trwać 7 lat, przyczem każdy z uczestników musiał zaopatrzyć się w poszczególnych miejscowościach, w odstępach 50 klm., w zaświadczenie pobytu, wpisane do książki podróży. Czerny, nie namyślając się długo, wyjechał do Nowego Jorku podpisał umowę i udał się w podróż. Dotąd przebył cały kontyngent amerykański, Afrykę, Azję i Europę, ogółem około 38200 klm by ostatecznie zwiedzić jeszcze Australję. Najgorzej powiodło mu się jednak w Rosji o czem dał nam następującą relację:

Przyczyną dla której wkroczyłem na terytorjum Rosji bez paszportu, było to, że podczas pierwszego mego pobytu w tym kraju zostałem aresztowany w Leningradzie. Tym razem przekroczyłem granicę rosyjską w okolicy Dawigrodu z zamiarem przepłynięcia rzeki Horyń. Niestety dostałem się w niebezpieczne wiry, przyczem gwałtowny prąd rzeki poniósł mnie napół przytomnego na brzeg, gdzie znaleźli mnie chłopcy i doprowadzili do posterunku granicznego. Po pobieżnym przesłuchaniu przemoczonego do ostatniej nitki, odprowadzono mnie do oddalonych o kilka kilometrów Zydkowic i oddano w ręce Czeki. Tego samego dnia jeszcze miałem ponowną okazję zapoznać się z warunkami w więzieniu sowieckim i odczuć na własnej osobie stosowane w niem metody. Przez kilka dni nie dostałem wogóle pożywienia za wyjątkiem brudnej wody. Jest to naogół praktykowany sposób przysposobiania aresztantów do mającego nastąpić przesłuchania. Więźniowie znajdowali się w dawnej bóżnicy żydowskiej, w której więźniowie sypiali na gołej podłodze. Steroryzowani przez dozorców, nie zdobyli się nawet na najmniejszy protest.

Po kilkudniowej kuracji głodowej zaprowadzono mnie do sądziego. Przesłuchiwanie odbywa się przeważnie nocą, przyczem kieruje się na aresztanta snop ostrego światła, tak, że inkwizytorowi nie uchodzi nawet najmniejsze drgnienie mięśni twarzy. W czasie przesłuchania badano z niesłychaną drobiazgowością każdy zeznany szczegół, z czego wynioskować mogłem, jak precyzyjnie pracuje wywiad sowiecki w Europie. Miejscowy oddział Czeki zwracał się kilkakrotnie na drodze telegraficznej do placówek bolszewickich w Austrii, celem dokładnego zbadania mej przeszłości. Na szczęście odpowiedzi te nie zawierały żadnego sprzecznego z moimi zeznaniami szczegółu. W przeciwnym razie załatwionoby się ze mną niewątpliwie w sposób radykalny. Po kilku dniach przewieziony zostałem do osławionego więzienia Czeki w Mińsku. Miasto zrobiło na mnie wrażenie wprost okropne. Niemal wszystkie domy przy głównych ulicach były bez tynku. Po dziurawym bruku ul. wlokły się stare okopane ruiny zburzone, podczas przewrotu domów i gmachów rządowych.

Strasne ogarnęło mnie uczucie, gdy z przejmującym zgrzytem zastrzasnęły się za mną drzwi więzienia. Miałem wrażenie, że powaliło się na mnie ciężkie wieko trumny. Więzienie mińskie ma tę smutną sławę że w latach jego więźniów znajduje się największa liczba zmarłych. Dziesiątki tysięcy osób zamordowanych zostało tu przez katów GPU. Grono tych ludzi przyjęło mnie wzrokiem, przypominającym fachowe badanie napędzanego do rzeźni bydła przez rzeźników. W celi przyjęć znajduję się mnóstwo punktów obserwacyjnych, z których agenci Czeki obserwują całymi godzinami nowego przybysza. Nikt nie wie, kim są obserwatorzy, lecz oni sami, zdaje się, wiedzą każdy niemal szczegół z życia aresztowanego.

Pobyt mój w celi nie trwał jeszcze 10-ciu min. gdy przyszedł dozorca z wezwaniem oddania mu mego obuwia. Zauważywszy moje wahanie się, odparł, że butów w tem więzieniu nie potrzeba, gdyż życie więźniów nie trwa tu wiecznie. Niejako pod kreśleniem tych brutalnych słów był straszny ryk człowieka prowadzonego, jak zaznaczył dozorca do celi śmierci. Słyszysz, zauważył z szyderczym uśmiechem dozorca — tu naprawdę nie potrzeba wam obuwia. Po kilku minutach usłyszałem głucho trzask wystrzału rewolwerowego dowodzący że zamordowano znowu jedną ofiarę. Strzały te powtarzały się w tygodniu wielokrotnie.

Pewnej nocy zbudzono mnie ze snu gwałtownym uderzeniem w ramię. Przedemną stało dwóch czekistów z skierowaniami do mnie rewolwerami. Uchwycili mnie pod rękę i zawlekli ciemnymi ko-

rytarzami do celi śmierci. Odczułem słodki zapach krwi rozlanej obficie po podłodze i ścianach. W kilku miejscach znajdowały się strzępy rozbrzaganego mózgu. Przedemną stanął mężczyzna obnażony do pasa i gęsto tatuowany, trzymający w rękę rewolwer. Byłem przekonany, że wybiła dla mnie ostanía godzina. Nagle za moimi plecami odezwał się ktoś w języku węgierskim mniej więcej temi słowy: „Czerny decyduj się, możesz żyć w dostatku, albo być rozstrzelanym”. Odpowiedziałem — rzecz zrozumiała, że pragnę żyć. Odprowadzono mnie do innej celi dobrze ogrzanej i czystej, w której otrzymałem porcję doskonałego obiadu. Musiałem się jednak zobowiązać do służby szpiegowskiej na terenie Niemiec na rzecz Sowietów. Codziennie przybywało kilku instruktorów, przygotowujących mnie do mej nowej pracy. By nie wzbudzić podejrzeń, zgadzałem się na wszystko. Otrzymałem następnie wskazówki plany oraz przyrzeczenie, że otrzymam większą kwotę w dolarach, oczywiście w chwili wyjazdu. Kurs ten trwał kilka tygodni, w czasie którego przestrzegano mnie wielokrotnie bym nie dopuścił się kiedykolwiek zdrady, gdyż podobny krok pociągnąłby za sobą niechybną śmierć.

Nadszedł wreszcie czas, kiedy moi instruktorzy byli przekonani, że jestem dostatecznie przygotowany do pracy szpiegowskiej i tak dalece przekonany do bolszewizmu że można mi zaufać. Odtransportowano mnie wobec tego do granicy polskiej, w chwili przekroczenia której stało w gotowości dwóch oficerów i 30 krasnoarmiejców, przeznaczonych na udzielenie mi pomocy na wypadek aresztowania mnie ze strony polskiej straż granicznej. Skoro tylko znajdowałem się na terytorjum Polski, zgłosiłem się do komendanta posterunku granicznego, na polecenie którego odeślany zostałem do Wiednia.

## Odnaczenie bohaterów wyprawców bretońskich statku polskiego

Polska umie być wdzięczną i nie zapomina o tych, którzy oddali jej usługi, tembardziej jeśli odniosły się one do umiłowanego przez nas morza i z takim wyróżnieniem tworzona floty polskiej.

Nie zapomniata też ojczyzna nasza o małym miasteczku bretońskim, którego mieszkańcy tak dzielnie uczestniczyli w ratowaniu polskiego trzymasztowca szkolnego „Dar Pomorza” podczas burzy szalejącej w wybrzeża Bretonji w styczniu br., kiedy to okręt ten zmierzał już ku wodom Rzeczypospolitej.

W Guilvinec — tak zwie się owe miasteczko — odbyła się uroczystość wręczenia srebrnych i miedzianych Krzyży Zasługi tym rybakom, którzy się najbardziej w akcji ratowniczej odznaczyli. Miasteczko przybrało wygląd odświeżony. Tłumy mieszkańców okolicznych zalegały plac Oceanu, na którym ustawiono trybunę przybraną polskimi i francuskimi chorągiewkami.

O godzinie 11 ukazali się na niej w otoczeniu przedstawicieli władz miejscowych delegaci rządu polskiego: radca handlowy ambasady w Paryżu p. Węclawowicz i konsul polski w Hawrze p. Winiarz.

Dekoracji odznaczonych dokonał konsul Winiarz, poczem wygłoszono kilka pięknych przemówień, w których podkreślona została przyjaźń łącząca Francję z Polską.

Następnie uformował się pochód, który przy dźwiękach hymnów narodowych obu zaprzyjaźnionych krajów udał się pod pomnik ofiar morza, u stóp którego konsul Winiarz złożył wieniec.

W godzinach popołudniowych odbyło się zebranie, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich sfer miejscowego obywatelstwa.

Po szeregu przemówień zabrał głos radca Węclawowicz, który w imieniu rządu polskiego wyraził podziękowanie bohaterom bretońskim, a następnie omówił w krótkich słowach znaczenie morza dla Polski i jej niezależności gospodarczej, podkreślił narzucającą się Polsce konieczność posiadania własnego portu, wskazał na pomoc, jaką okazała Francja w rozwoju marynarki Polski.

Dalej mówca podniósł fakt, że „Dar Pomorza” jak sama nazwa wskazuje ofiarowany został państwu przez patriotyczną ludność prowincji polskiej, która mimo przejściowej przynależności do Niemiec, jest z duszy i serca głęską polską.

Przy tej sposobności mówca podkreślił zdecydowaną wolę Polski odparcia wszelkich prób rewizji granic, uświęconych traktatem.

Przemówienie swe zakończył radca Węclawowicz słowami: „Dar Pomorza” przez długie lata będzie wiązał Gdynię z najodleglejszymi morzami, lecz nawet wśród najczarowniejszych zakątków

## Z POMORZA

**Starogard. Pożar** zniszczył we Wdzie dom mieszkalny, chlew i stodołę p. Heppnera oraz dom i chlew p. Jana Mani. Pogorzelnicy byli ubezpieczeni ale bardzo nisko, p. Heppner dopiero miesiąc temu gospodarstwo to nabył, dał w tym czasie dom mieszkalny odnowić z nakładem wielu pieniędzy. Cała wioska współczuje z dotkniętymi pożarem. Przypuszcza się, że zachodzi tu podpalenie.

**Lubichowo, pow. starogardzki. Budowa nowego kościoła.** Doczekaliśmy się nareszcie zapoczątkowania budowy naszego kościoła. Budowę wykonuje p. Lisewski z Pelplina, który jeszcze w roku bieżącym chce kościół pod dach dostać. Daj Boże, by mu się to udało!

Teraz tylko jeszcze jedna bolączka; nasza piękna wioska, licząca 2 tys. dusz, potrzebuje dzielnego lekarza. Polaka - katolika. Najbliżsi lekarze mieszkają o 14 klm odległości, a przecież w bliższym otoczeniu naszej gminy jest kilka większych i mniejszych wiosek, w których dosyć często lekarz jest pożądanym. Na miejscu jest stacja sanitarna, kolej, postój autobusowy, piękne jezioro tuż przy wiosce, kąpieliska. Już przed kilkoma laty chciał się tu lekarz osiedlić, lecz zaniechał tego dla braku pomieszkania. Obecnie jest bardzo piękne pomieszkanie do wynajęcia i to natychmiast. Bliższych informacji udzieli chętnie zarząd gminy.

**Świecie. Początek roku szkolnego w gimnazjum.** Dnia 2 września zapoczątkowano nowy rok szkolny. Wszyscy uczniowie zebrawszy się rano o godz. 8 przed gmachem gimnazjalnym, wyruszyli po 15 minutach do kościoła na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. dr. Dunajski, a następnie odśpiewano „Veni Creator”. Po nabożeństwie udano się do gimnazjum, gdzie p. dyr. dr. Kuchanny przedstawił uczniom 3 nowych profesorów w obosach: pp. Zarzeckiego, Reinkiego i Fiątkowskiego. Jednego profesora w ostatniej chwili Kuratorjum Pom. przeniosło do Wąbrzeźna, tj. p. Markowskiego.

**Grudziądz. Tragiczny zgon starca.** W ub. sobotę przejechany został na szosie pod Świątkowicem Michał Radzewski, lat 79. Furmanka, która R. przejechała, pędziła w szalonym pędzie z góry, tak że starzec nie był w stanie usunąć się w czas. W ciężkim stanie odwiedziony do lecznicy miejskiej w Grudziądzu, zmarł Radzewski, nie odzyskawszy przytomności. Jak słychać, tragiczny wypadek zawiñił woźnica, pochodzący z Dusocina.

**Toruń. Zaczadziła się w mieszkaniu przy ul. Małachowskiego 12 podczas pożaru Apolonja Kalinowska, która niedługo potem zmarła w szpitalu.**

**Toruń. Przebitý został widłami, spadłszy na nie podczas wózki słomy, 14-letni Walter Willi w M. Ziejwsi.**

**Brodnica. Nowy burmistrz** p. Blokuis, b. referendarz starostwa tuł, objął urządowanie.

**Wejherowo. Zwycięstwo „Kaszubji” w Niemczech.** Tow. Sport. „Kaszubja” wyjechało ubiegłej niedzieli do Lauenburgu w Niemczech celem rozegrania meczu w piłkę nożną z tamtejszą ligą w drużyną klubu „Pfeil”.

W dniu tym „Pfeil” zorganizował 5 meczów z których występ „Kaszubji” był sensacją i wzbudził zrozumiałe zainteresowanie. Po przyjeździe drużyny na boisko, zawieszono na jednym z masztów także polską chorągiew. Nasi sportowcy, świadomi swej misji, godnie reprezentowali barwy Rzeczypospolitej zagranicą, gra była istotnie koncertowa. Mimo że Kaszubja walczyła w danym razie przeciw druż. ligowej a więc o całą klasę wyżej stojącej od drużyny naszej, zdołała na obcym boisku wywalczyć świetny wynik: 2:0 na korzyść „Kaszubji”. Gra była od początku do końca bardzo ożywiona, ale nie brutalna.

Przyjęcie w Niemczech było beznaganne: klub niemiecki był gościnnie, a członkowie jego w sprawach sportowych zachowywali się apolitycznie.

## Z DALSZEJ POLSKI.

**Nakło. (Śmierć dziecka we wrzącej wodzie)** W Małotynie niejaka Strzelecka pozostawiła pod opieką babki 3-letniego synka. Babka przygotowując wodę do prania, postawiła kocioł z gotującą się wodą na ziemi, sama zaś wyszła. Gdy wróciła zastała wnuczkę wijącą się w strasznych boleściach w kotle. Wezwany lekarz nic już nie mógł pomóc. Dziecko niebawem zmarło.

**Katowice. Zgon ks. infułata Jana Kapicy.** Nadeszła wiadomość o nagłym zgonie ks. infułata Jana Kapicy, proboszcza w Tychach. Zmarły dusz pasterz jeszcze rano czuł się dobrze i odprawił mszę świętą i nikt z otoczenia nie przeczuwał katastrofy.

Sp. ks. infułata Kapica był rodowitym Ślązakiem, urodził się 2-go lutego 1866 r. w Miedzej. pow. Pszczyńskiego. Probostwo w Tychach objął 1 lutego r. 1898 i w ciągu swego długoletniego rządzenia parafją zaskarbił sobie ogólny szacunek i sympatje swych parafjan. Święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1892 w Wrocławiu. Zmarły był dziekanem dekanatu mikołowskiego, prałatem domowym Jego Świątobliwości, prepozytem Kapituły Śląskiej i otrzymał order „Pro Ecclesia et Pontifice”.

**Poznań. Kradzież w mieszkaniu ks. kanonika Klinkego.** Do mieszkania ks. kanonika Klinkego, zamieszkałego na Ostrowiu Tumskim zakradli się złodzieje, wynosząc niespostrzeżenie hup w postaci złotej łańcucha. Opis krzyż formatu 6-ramiennej gwiazdy, w środku czerwona emalja, na niej biały orzeł, miecz i klucz, na odwrotnej stronie dwie małe figurki św. Piotra i Pawła.

# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 13. września 1930 r.

## Porządek nabożeństw.

O godz. 7.30 cicha msza św. z nauką katechizmową.

O godz. 8.45 niemieckie nabożeństwo z kazaniem niemieckim.

O godz. 10.30 polskie nabożeństwo z kazaniem polskim.

O godz. 12.15 cicha msza z nauką polską.

## Zawody strzeleckie Zw. Tow. Powstańców i Wojaków Okręgu starogardzkiego o puchar wędrowny

odbędą się w Pelplinie i to dnia 14 września br od godziny 8 począwszy. Z obwodu Chojnice wyjeżdża także zespół Wojaków aby zawodniczyć o tak zaszczytną nagrodę, którą już raz zdobył i to w roku 1927.

Odjazd zawodników nastąpi w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 6-tej rano autobusem z Rynku, a nie o godzinie 8-iej jak poprzednio donosiliśmy Wszyscy zawodnicy powinni się punktualnie stawić.

## Za krzywoprzysięstwo

odpowiadał przed sądem chałupnik Maciej Łyczewek z Bysławia. Sąd skazał go na rok ciężkiego więzienia.

## Za kradzież zegarków

z wystawki zegarmistrza P. Gerbera w Sępólnie zasądził sąd chojnicki Maksa Siega z Sępólna na 9 miesięcy więzienia.

## Rada Miejska.

odbyła w piątek popołudniu swe zwyczajne posiedzenie przy udziale 21 radnych, burmistrza p. dr. Sobierajczyka i radców pp.: Wagnera, Ulandowskiego i Kunowskiego, Przewodniczył p. inspektor Grochowski, Na porządku obrad było 10 punktów

Na wstępie odbyło się wprowadzenie w urządowanie i zobowiązanie nowego członka Rady Miejskiej p. Gostomczyka wstępującego w miejsce p. Trojanowskiego,

Protokół z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności przyjęto do wiadomości.

Nowo utworzone Gimnazjum Żeńskie otrzymało nazwę: **Miejskie Gimnazjum Żeńskie w Chojnicach.**

Następnie odbył się wybór 18 członków i ich zastępców do Obwodowych Komisji Wyborczych do Sejmu i Senatu: Wybór jest następujący:

**Obwód 7:** Rychter kupiec. Lewandowski inspektor celny, Warsiński — kupiec, ul. Dworcowa, zastępcy: Cichocki, Landowski i Piotrkowski.

**Obwód 8:** mistrz ślusarski Terski, kupiec Urban i fabrykant Krueger, zastępcy: Tomowiak, Cysewski i Rajewski

**Obwód 9:** urzędnik sądowy Grygiel, urzędnik Kasy Chorych Kubik i Szala; zastępcy: rolnik Rózek, Lucjan Miszewski i mistrz rzeźniczy Sliwiński.

**Obwód 10:** aptekarz Zieliński, kupiec Jasnoch i Gierszewski — organista, zastępcy: kupiec Zimny, kupiec Kondziella i sekretarz sądowy Dziecieleski.

**Obwód 11:** kupiec Stęszewski, kupiec Stroński i siodlarz Rekowski, zastępcy: Filipiak, Rink Stanisław, i Frankenstein.

**Obwód 12:** Wysocki, emerytowany urzędnik kolejowy, nauczyciel Jackowski i administrator Woźniacki; zastępcy: kupiec Pettke, nauczyciel Szulc i emerytowany polijant Welke.

Komitet rozbudowy miasta Chojnice wybrano w następującym składzie: przewodniczący: burmistrz dr. Sobierajczyk, członkowie: z ramienia Magistratu radca Wagner, z ramienia Rady Miejskiej radca Gibas i Kaletta, z ramienia Spółdzielni Urzędniczej Budowlanej p. Lemańczyk, z ramienia Towarzystwa Kupców Samodzielnych p. Kondziella i z ramienia niższych urzędników państwowych p. Siaka.

P. wojewoda pomorski zatwierdził dnia 20 sierpnia br. uchwałę Rady Miejskiej z dnia 25 czerwca 1929 r. w sprawie zaciągnięcia 100,000 zł pożyczki z Komunalnego Banku Kredytowego.

Pod punktem 8 nastąpiło przekazanie ubikacji i piętrowa Szpitala Miejskiego na cele szkolne.

Od kilku radnych miejskich wpłynął pilny wniosek w sprawie płacy robotniczej: Otóż Magistrat zamierzał przeprowadzić obniżenie płacy robotniczej o 10% proc. u tych robotników, którzy są stale zatrudnieni Pismo radnych żąda wstrzymania postanowienia Magistratu co do obniżenia płac robotniczych i wysłuchania opinii Komitetu dla zwalczania bezrobocia, przyczem Komitet ten należy uzupełnić przez 2 bezrobotnych

Wniosek ten po gorącej dyskusji przyjęto.

Na końcu uchwaliła Rada Miejska rezolucję w sprawie zakusów niemieckich na nasze granice zachodnie. Frakcja niemiecka, po uchwaleniu przez Radę miejską 16 głosami rezolucji, opuściła salę obrad. Przewodniczący odczytał rezolucję protestującą przeciw występowi Trevirusa. Radni polscy przyjęli rezolucję burzą oklasków, frakcja niemiecka opuściła salę obrad. Posiedzenie skończyło się o godz. 19.45.

## Zebranie Stronnictwa Narodowego

odbyło się w piątek wieczorem w lokalu p. Węsierskiego pod przewodnictwem prezesa powiatowego p. majora Nieboraka. Omawiano sytuację i odczytano wyjątki z prasy o tej sytuacji, dalej rozpatrywano sprawę wyborów i przygotowano do akcji wyborczej. Prezesem obwodowym wybrano p. Magdajskiego z Chojnic,

Program wieczoru Kazimierzy Rychterówny dziś w sobotę, 13 września, o godzinie 8 w auli gimnazjalnej.

### I.

#### A.

J. Kasprówicz: Ballada o św. Jerzym. („Małownka na szkle“)

Zegadłowicz: O strachu, Knurze i Kujawiaku.

#### B.

H. Heine: Pielgrzymka do Kewlaar (przekład A. Rybickiego).

E. A. Poe: Dzwony (przekład A. Langego),

### II.

E. Małaczewski: Dzieje Bałki Murmańskiej

### III.

#### A.

L. Staff: Szaruga.

Braun: Strych.

#### B.

Kosak-Pawlikowska: 1) Szpilki 2) Czas.

J. Tuwim: A jeżeli nic...

K. Wierzyński: 1) Sprzedaj się wiatrom... 2) Naprzelaj gonię...

Bilety w cenie 1 — 2 zł u p. M. Grochowskiego.

## Tow. Gimnastyczne „Sokół“

po przerwie wakacyjnej z nową energią zabiera się do zbożnej pracy. Na ostatnim posiedzeniu zarządu uchwalono urządzić w dniu 5 października br. uroczystość ku czci największego bohatera narodowego i świetnego wzoru sokolstwa Tadeusza Kościuszki. Wszystkie odtąd ćwiczenia poświęcone będą należytemu przygotowaniu występów gimnastycznych, na dzień ten przewidzianych. Poza to odbędzie się zabawa. Pod kierownictwem niezmordowanego swego prezesa, p. prof. Szczepańskiego przygotowuje nam sympatyczny „Sokół“ atrakcję niebywałą. — Inne organizacje niechaj dzień ten pozostawia „Sokolowi“ i całe społeczeństwo niechaj w dniu tym weźmie udział w uroczystości, mającej zadokumentować, że społeczeństwo nasze nigdy nie sprzeniewierzy się ideałom przekazanym nam przez Naczelnika Narodu Kościuszki że wychowuje kadry potężne, zdrowe duchem i ciałem, gotowe stanąć każdej chwili w obronie całej Ojczyzny, szczególnie Pomorza, będącego stale jeszcze obecnie w wzmożonej nawet mierze, przedmiotem zakusów krzyżackich.

## Rower do odebrania

Na posterunku policji w Chojnicach znajduje się rower, który można stamtąd odebrać za wylegitymowaniem się:

## Przytrzymano

na dworcu pewnego osobnika, który jest niemożliwym Poleca on obrazy religijne po 2.50 szt. przy stwierdzeniu jego dokumentów wykazało się, że jest on żydem

## Nadzwyczajne zebranie NPR

W czwartek wieczorem zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie Narodowej Partji Robotniczej, któremu przewodniczył prezes pan Zaremba (Po załatwieniu wstępnych formalności wygłosił członek NPR pan Broda dłuższe przemówienie o znaczeniu Centrolewu.

W dyskusji uchwalono wysłać na zjazd Centrolewu, który odbędzie się w Tczewie w nadchodzącą niedzielę delegację z 3 osób W skład delegacji wchodzi pp Broda Piekarski i Szyngwelski Po omówieniu spraw natury organizacyjnej prez: zebrane zamknął

## Ku uwadze

Od kilku dni na ulicach miasta włóczy się pewien bezdomny staruszek, który swem zachowaniem sciąża naokoło siebie całe gromadki dzieci a nawet starszych, wywołując niepotrzebne zgiewiska Może by władze bezpieczeństwa zajęły się tym bezdomnym i umieściły w jakimś zakładzie. Staruszek często już bywał tu w Chojnicach lecz jako jeszcze nie znalazł dla siebie odpowiedniego schronienia.

## Roczny kurs dla pielęgniarek społecznych rozpocznie się w Warszawie.

Kandydatki, mające powołanie poświęcić się zawodowi pielęgniarskiemu, winny zgłosić się pismem do Magistratu w Chojnicach najpóźniej do 18 9 br.

Na kurs pielęgniarek społecznych uwzględni się tylko osoby w wieku od 18 — 30 lat które winny wykazać się świadectwem szkolnym skończonych 6 klas szkoły średniej względnie innej szkoły równorzędnej, posiadać świadectwo lekarskie wykazujące zdolność fizyczną do pracy w roli pielęgniarek.

Blizsze informacje można zasięgnąć w Magistracie ratusz pokój Nr 3 w godzinach urzędów.



## Chojniccy sportowcy na zawody DOW VIII w Toruniu.

W czwartek wyjechało kilkunastu sportowców na zawody DOK VIII. Przystosobienia Wojakowskiego Reprezentantami Chojnic są członkowie GKS Grom oraz Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Męskiej.

## Kino Nowości

Dziś w sobotę dnia 13 b. m. o godzinie 8,15 wyświetla się po raz ostatni wielki film o podłożu psychologicznym pod tyt. „Port Marzeń“. Wzruszający dramat życiowy człowieka który cierpi za cudzą winę, musi podleść surowym paragrafom karnym i ukrywać się przed światem i ludźmi. Partnerką jego jest Mary Philbi znana nam dobrze z szeregu świetnych kreacji. Porywająca widzów swą niezwykłą piękną postacią oczarowała też Freda. I w upojeniu miłosnym zapomina o nieubłagalnym przepisie. Rozpoczynają się męki szalonej rozterki duchowej. Świetną, reżyserją, oryginalne zdjęcia a przede wszystkim niebywała w prost gra zespołu stawiają Port Marzeń w szeregu najlepszych filmów. Główną rolę gra nowa chluba Ameryki, Fred Mackaye, któremu partneruje pełna czaru i wdzięku Mary Philbin.

Wniedzielę dnia 14 bm. o godzinie 8,15 wyświetla się sensacyjny film pt. „Płonący Most“ Wstrząsający dramat sensacyjny, ilustrujący nie zwykły zamach kolejowy, dokonany przez tajemniczą bandę. W rolach głównych nowe gwiazdy amerykańskie: Katarzyna Collius i Harry Corey. Niewidziane dotąd sceny krew w żyłach mrozące. Ceny zwykłe.

## Powiat

**Łąg. Wielki odpust.** Na poniedziałek, dnia 15 bm. przypada w naszej miejscowości wielki odpust Matki Boskiej Bolesnej zwanej między naszym ludem Siewną.

## Z Pomorza

**Więcbork. Bractwo Strzeleckie** urządziło w ostatnią niedzielę w lasku strzeleckim strzelanie premjowe. I. nagrodę uzyskał komendant Bractwa Fr. Młodzik (56 pierścieni), II P. Schalski (53 pierścienie), III P. Urbanek (50), IV J. Nierzwicki (50), Fr. Kania (50). — Po strzelaniu odbyła się zabawa taneczna, podczas której bawiono się o choczko i harmonijnie.

## RUCH w TOWARZYSTWACH

**Baczność SMP.** Dziś o godzinie 8 zebranie wszystkich tych, którzy jutro chcą wziąć udział w wieczorku familijnym, celem rozdania legitymacji. Zarząd.

Zebranie sekcji piłki nożnej odbędzie się również o godzinie 8-mej Uprasza się o przybycie kompletne ze względu na załatwienie ważnych spraw. Kapitan.

**Miesięczne zebranie ZZZP.** oddział robotników i rzemieślników, odbędzie się w sobotę dnia 13 9 o godzinie 8-mej wieczorem w lokalu p. Seydy przy Rynku. Omawiane będą bardzo ważne sprawy. O liczny udział członków prosi Zarząd

**Towarzystwo Ludowe Chojnice.** Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę 13 9 o godzinie 16 w Hotelu Centralnym. Na porządku dziennym wykład p. Grochowskiego i inne bardzo ważne sprawy. Liczny udział bardzo pożądanym. Zarząd.

**Bractwo Strzeleckie Chojnice.** Strzelanie o premję odbędzie się w niedzielę dnia 13 września 1930 r. począwszy od godziny 4-tej popołudniu. Uprasza się o liczne przybycie. Zarząd.

**Kasa Stefczyka w Pawłowie.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się dnia 14 września br o godzinie 1 po południu bez względu na ilość obecnych w lokalu Kasy Stefczyka w Pawłowie Z powodu obwieszczenia bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd



Znawcy kupują

# Pianina Jähnego

Nie należy utożsamiać z wyrobami masowymi. Nagrodzone złotymi medalami na każdej wystawie.

Salon wystawowy

Bydgoszcz

ul. Gdańska 149. Tel. 2225

Spłaty ratami do 18 miesięcy.

Filja: Poznań, Św. Marcin 43.

## Licytacja.

Celem pokrycia należności skarbowych odbędzie się sprzedaż licytacyjna najwlecej dającym za gotówkę:

W Czersku, we wtorek dnia 16 bm. o godz. 12. w poł. w lokalu P. Brzezińskiego: trzewiki męskie i damskie, atrament, obrazy, lustro, towary kolonialne, fortepian, sakiewki, stół, szafa, wyroby cukiernicze, wódka, wino, maszyna rzeźnicza, bibułki do papierosów, fajki i skóra.

W Chojnicach w środę dnia 17. bm. o godz. 12 w poł. w lokalu P. Jądzewskiego buty, trzewiki, akumulatory, opona do samochodu, torebki damskie, latarnie, oliwa, papier listowy, warsztat stolarski, cółki, fotele, kanapa i koks koks sprzedany będzie na składnicy o godz. 2 po poł.

W Czersku w piątek dnia 19 bm. o godz. 12. w poł. w lokalu P. Brzezińskiego: zegar, oś i koła do woza, wódka, bilard, kanapa, rower męski, płaszcz męski, ryż, węgiel opałowy, towary kolonialne, proszek i mydło, wirówki i papier.

W Chojnicach w sobotę dnia 20 bm. o godz. 12. w poł. w lokalu P. Jądzewskiego towary kolonialne, tapeta, lustra, leżanka, kanapy, trzewiki, manufatura, maszyna do pisania, szczyty, szafy i biurko.

O tem zawiadamia Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Chojnicach.

Za Kierownika Urzędu

asesor (— Wruk.

## Państwowe Nadleśnictwo Ryteł

sprzedawać będzie w drodze licytacji

w dniu 18. IX. 1930 r. o godz. 9-tej w lokalu p. Pozorskiego w Rytle:

wałki sosnowe opałowe  
oraz trzebionkę cienką

z leśnictw: Jezioroko, Jaty i Suszek oraz

drewno użytkowe sosn.

z leśnictwa Jaty 1,70 m<sup>3</sup> III. kl., 0,50 m<sup>3</sup> IV. kl., Kosowa-Niwa 1,53 m<sup>3</sup> II. kl.

Nadleśniczy Państwowy.

## Na sezon szkolny

polecamy

teki, tornistry, książki, śpiewniki, słowniki, tabliczki, gąbki, zeszyty, bruljony, piórniki, cyrkle, kompas, kredki, farby, trójkąty, linje, bloki itd.

Księgarnia

„Dziennika Pomorskiego”.

Oddajemy pieniądze na budowę i na hipoteki!



„Własna osada”  
Potrzebny własny kapitał 10 — 15% od kwoty pożyczkowej, zaoszczędzić można w małych ratach miesięcznych. **Bez odsetek**, tylko amortyzacja 6—8%

„HACEGE” e. G. m. b. H.  
Gdańsk Hansaplatz 2b.

## Specjalny skład futer

O. Weiland

Chojnice, Gdańska 3.

Kusnierstwo — Dworcowa 10.



poleca na nadchodzącą zimę po korzystnych warunkach zapłaty i bezkonkurencyjnych cenach

futra podług miary dla pań i panów

futrzone { Kurtki, płaszcze, rewerendy, garnitury, kamizelki, rękawiczki, czapki, koce, wory na nogi, peleryny dla stangretów

Futrzone krawaty różnej jakości od 20 zł.

Pierwszorzędne przerabianie tańszych futer. Niezwykle bogaty wybór obsad oraz futrzanych podszewek. Kurtki futrzane, futra na polowania i jazdy. Wykonanie płaszczy futrzanych dla pań i panów podług miary i żąd. gatunku futra. Specjalne materiały na poszycie futer damsk. i męsk. Przerabianie starszych płaszczy futrzanych, kołnierzy, czapek itd. po cenach umiarkowanych. Nappa — ubiory podług miary podszyte futrem. Przez nadzwyczaj korzystny zakup z pierwszej ręki — wszelkie artykuły po najniższej cenie.

Leśnictwo Państw. Olszyny

sprzedawać będzie

## trawę

działkami od dnia 15. bm. począwszy.

Kupujemy

## deski olszowe

po najwyższych cenach.

Ramka.

Wytwórnia Listew Chojnice Podmurna 15.

Modna dobrze utrzymana

## kanapa

je t do sprzedania

Gzłuchowska 42. part. lewo.

Suche, trwałe

## cebule

(Zittauer mniejsze)

odda z miechami po 10 zł.

za centnar.

Stacja Dragasz

Brunon Nickel.

Wielki Lubień, p. Grudziądz  
Tel. 408.

Poszukuję od 1. 10.

młodszego

## pomocnika

z dobrymi świadectwami. Taksamo może natychmiast wstąpić **uczeń** syn uczciwych rodziców z lepszym wykształceniem szkolnym. **P. Sprengel**, Sępólno skład kolonj. i restauracja.

## KINO NOWOSCI

Dziś w sobotę 13 bm. o godz. 8.15 Poraz ostatni!

## Port marzeń

W niedzielę 14 bm. o godz. 3.30, 6 i 8.15

## Płonący most

Wstrząsający dramat sensacyjny, ilustrujący niezwykły zamach kolejowy, dokonany przez tajemniczą bandę. W rolach głównych: **Katarzyna Collus i Harry Carey.**

Niewidziane dotąd sceny sensacyjne! Sceny Krew w żyłach mrozące! Wybuch mostu! Emocja!

W niedzielę o godzinie 3.30 przedstawienie dla dzieci.



PIEGI

ZŁOTE PŁAMY

OPALENIE

USUN POD GIBRANCA

APTEKARZA

JANA GADEBUSCHA

AXELA KREM

DL. MAMY - DL. 2.50

DL. DZIECI - DL. 1.50

AXELA WYDRO

DL. 1.50

W Chojnicach do nabycia w drogerji Apt. K. Zaka oraz w drogerjach: Br. Hubert, i K. Tarkowski w Tucholi w drogerjach: St. Wawrzynowicz, Klóskowski, H. Scheffs; w Sępólnie w aptece Apt. Naatza oraz w drogerji A. Kneba; w Brusach M. Wenda w Kościerzynie w aptece Apt. Wenda, w drogerjach: St. Sojecki i M. Mokwa; w Kartuzach w aptece Apt. D. Christ'a i „Drogerji Pomorskiej” T. Wieczorek

WRÓCIŁEM!

A. Stachurski

lek. z - dentysta

Chojnice

Plac Jerzego 4.

Krause - Wilhelminka  
Restauracja - leśna

W niedzielę, dnia 14. bm.  
od godz. 4-tej po poł.

Koncert  
artystyczny  
i taniec towarzyski

Przy niepogodzie w sali.  
Jablecznik! Smietana bita!

Dziennie świeże

## pomidory

poleca

K. Blaszczyk.

Stary

## interes zbożowy

bez konkurencji natychmiast do wydzierżawienia.

Karol Wękowski Syn

właśc. Jan Wękowski

— Dom: —

Rolniczo Handlowy.

Czersk (Pomorze)

Poszukuje się

## mieszkania

1 pokój z kuchnią  
najchętniej na piętrze, czyste  
i sympatyczne. Zgłoszenia  
do eksp. Dziennika Pom.

## Pokój

umeblowany

do wynajęcia  
Gdzie wskaże ekspedycja  
Dzien. Pom.

Poszukuje się od 15 lub  
1. października 2 panów  
lub 2 pańienek na

## 1 pokój

z całym utrzymaniem  
Zgłosz. w eksp. Dz. Pom.

## Dziewczyna

umiejąca dobrze gotować  
potrzebna od zaraz.

Młyńska 4.  
skład.

## Na Jesień i Zimę

nadeszły modne nowości w obfitym wyborze.

## Juljusz Schreiber

Chojnice.

Telef. 48.

Rynek 17.